

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 31, grudzień 2020 11:17

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1517

Mijający rok 2020 był ogromnym sprawdzianem w wielu dziedzinach życia. Postawił też mnóstwo wyzwań przed samorządami. Które były najcięższą próbą? Razem z Prezesem Zarządu Związku Powiatów Polskich Andrzejem Płonką podsumowaliśmy 2020 rok w samorządzie.

2020 rok, jak mało który dotychczas, obfitował w szereg wyzwań dla wszystkich szczebli samorządów. Z niezwykle skalą wyzwań musiały się też zmierzyć powiaty. Skutki pandemii odczuwane będą jeszcze przez długi czas...

Andrzej Płonka: Tak, kryzys dotknął niemal wszystkich dziedzin naszego życia. Musieliśmy się zmierzyć z wieloma wyzwaniami, z którymi do tej pory nie mieliśmy do czynienia. Chociażby świadczenie usług publicznych w zupełnie nowych formach.

Był to wielki sprawdzian umiejętności radzenia sobie w sytuacji kryzysowej. W mojej ocenie samorzady zdały ten egzamin bardzo dobrze.

To lokalne samorzady są najbliżej ludzi. Znają specyfikę danego regionu, potrzeby mieszkańców, a przede wszystkim problemy, z którymi borykają się oni na co dzień. To samorządowcy wiedzą najlepiej, co należy zmienić, poprawić, a które rozwiązania sprawdzają się w praktyce. A jednak ich decyzyjność jest w pewnych aspektach mocno ograniczona.

Andrzej Płonka: Samorzady zawsze stoją na pierwszej linii frontu – zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych. Pokazał to także 2020 rok, który przejdzie do historii jako okres walki z pandemią. Trzeba koniecznie podkreślić to, że była to walka bardzo nierówna. Brakowało personelu do pracy, najpotrzebniejszego sprzętu, środków ochrony osobistej. Postępująca centralizacja działań i podejmowanych decyzji jaskrawie zobrazowała problemy takiego modelu funkcjonowania państwa.

Kluczem dobrego działania państwa jest decentralizacja. To do samorządowców, w tym do starostów, przychodzą ludzie i informują o swoich problemach. Dlatego też inspekcje, służby i straże powinny opierać swoje działania na ścisłej współpracy z samorządem powiatowym. To tutaj najlepiej widać codzienne problemy. To tutaj najłatwiej i najszybciej można się z nimi uporać.

W 2020 roku z powodu pandemii służba zdrowia odmieniana była przez wszystkie przypadki. Ostatnie miesiące obnażyły jeszcze bardziej problemy, z którymi od lat boryka się system opieki zdrowotnej w naszym kraju.

Andrzej Płonka: Kondycja polskiej służby zdrowia była kiepska już przed wybuchem pandemii – na co niejednokrotnie – jako Związek Powiatów Polskich – zwracaliśmy uwagę władzom naszego państwa i przedstawicielom branżowych resortów.

Sytuacja pandemiczna tylko uwydatniła te poważne kłopoty.

Dzisiaj szpitale powiatowe działają w stanie niepewności prawnej i finansowej, na co tylko w pewnej części wpływ ma trwająca epidemia. Większość problemów jest efektem zapaści w finansowaniu świadczeń opieki zdrowotnej spowodowanej wzrostem kosztów i brakiem systemowych rozwiązań. Postulatem Związku Powiatów Polskich jest, by nie liczone wysokości realizacji kontraktu, ponieważ pandemia wszystko rozregulowała. W służbie zdrowia cały czas jest wiele niewiadomych. Nie wiadomo, jak będzie wyglądało realne funkcjonowanie sieci szpitali, czy w jakiś sposób w końcu rozwiązany zostanie problem stwierdzania zgonów (tych poza covidowych). Szpitale oprócz ogromnych problemów finansowych nadal borykają się także z niewystarczającą ilością personelu medycznego.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 31, grudzień 2020 11:17

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1517

Trzeba jasno powiedzieć, że środki przekazywane na służbę zdrowia to jedynie wolno sącząca się kroplówka ratująca życie. Powrót do normalności zajmie bardzo wiele czasu, choć i ta dotychczasowa „normalność” daleka była od ideału.

Dlatego tak ważna jest dziś współpraca powiatów z Ministerstwem Zdrowia. Tutaj, w sposób ciągły, musi toczyć się dialog oparty na zrozumieniu, inaczej służba zdrowia nie przetrwa tej próby.

Z nowymi, nietypowymi wyzwaniami musiał się też zmierzyć system edukacji. Pandemia wymusiła wprowadzenie nauczania zdalnego, z którym do tej pory polska szkoła nigdy nie miała do czynienia. To był prawdziwy test dla wszystkich – zarówno nauczycieli, jak i uczniów i rodziców. Niestety, w tej sferze – tak, jak i w innych – negatywne skutki przynosi centralne podejmowanie decyzji.

Andrzej Płonka: Jednostki samorządu terytorialnego jako organy prowadzące szkoły i placówki publiczne zostały pozbawione realnych możliwości zarządczych w obszarze oświaty. Jedynym prawem i obowiązkiem samorządów pozostaje konieczność coraz wyższego dofinansowania oświaty i zmian wprowadzanych na poziomie centralnym. Postulowaliśmy, aby decyzje o powrocie uczniów do szkół pozostawić w gestii dyrektorów. Niestety tak się nie stało, a skutki tego działania okazały się dotkliwsze niż przypuszczaliśmy.

Kolejna rzecz to obserwowany przez nas od lat pogłębiający się dysonans pomiędzy wysokością części oświatowej subwencji ogólnej a wydatkami ponoszonymi przez samorządy na oświatę. Ten rok pokazał dobitnie, jak jest ciężko.

Sytuacja epidemiczna nie powinna minimalizować koniecznych działań naprawy systemu finansowania oświaty, a wręcz przeciwnie – obecny czas należałoby spożytkować na rzecz korekty systemu finansowania oświaty. Dłużej tak nie pociągniemy. Za chwilę nie będzie nas stać na jakiegokolwiek działania inwestycyjne, bo wszystko będziemy musieli kierować do szkół.

Finansowanie samorządów powiatowych to kwestia nieunormowana niemal od początku ich funkcjonowania. Walka o pieniądze dla samorządów trwa od lat i przynosi mniejsze niż oczekiwane efekty. Mijający, 2020 rok, ze względu na następstwa wprowadzenia obostrzeń związanych z pandemią przynosi znacznie mniejsze dochody z podatków PIT i CIT. Wszystko wskazuje na to, że kolejny rok nie będzie lepszy.

Andrzej Płonka: 29 października 2020 r. Sejm przyjął pakiet ustaw dotyczących kwestii podatkowych i dochodowych (przyp. red.: ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw). Jeżeli prawo to wejdzie w życie w perspektywie najbliższych 10 lat samorządy stracą 15 mld zł, a budżet państwa zyska 16 mld zł. I to tylko dlatego, że samorządy nie mają udziału w dochodach ze zryczałtowanego podatku dochodowego od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Stan finansów samorządowych nie pozwala w tej chwili na realizację na odpowiednim poziomie zadań bieżących. Z tego też względu jednostkom samorządu terytorialnego kurczą się możliwości inwestycyjne. Owszem w ostatnich latach w ujęciu nominalnym rosły dochody z udziału w PIT i CIT, jednak w tym samym okresie jeszcze szybciej rosły wydatki bieżące. Niestety dobrych perspektyw na horyzoncie brak.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 31, grudzień 2020 11:17

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1517

Sytuacje, o których rozmawiamy nie oszczędzały samorządów, ale jednocześnie pokazały, jak wspaniale poradziły sobie one z pojawiającymi się na ich drodze wyzwaniami, także tymi dotąd zupełnie nieznanymi.

Andrzej Płonka: To napawa wielką nadzieją i radością. Te problemy oczywiście nie znikną w sposób magiczny, przed nami dalsza, ciężka praca.

Wierzę, że samorzady sobie poradzą. Ochrona zdrowia i edukacja to niewątpliwie najważniejsze tematy, z którymi trzeba będzie nadal się mierzyć. Mam nadzieję, że przy wzajemnym dialogu i zrozumieniu ze strony rządu będzie to możliwe.

Także Związek Powiatów Polskich musiał zmienić sposób funkcjonowania. Przesunięte o pół roku Zgromadzenie Ogólne, zmiana formuły realizowanych szkoleń na system online, całkowity brak możliwości udziału lub jedynie zdalny w spotkaniach komisji zajmujących się procesem legislacyjnym... Wszystko to wpływało na pracę Związku.

Andrzej Płonka: Oczywiście ten rok nie był łatwy również dla naszej organizacji, ale uważam, że daliśmy radę. W zakresie tworzonego ustawodawstwa nasi prawnicy stawali na wysokości zadania i wszędzie, gdzie tylko była taka możliwość uczestniczyli w spotkaniach. Na bieżąco przygotowywali stosowne pisma. W skali roku wydali blisko tysiąc opinii prawnych!

Zmieniła się również forma spotkań Zarządu – zmuszeni byliśmy na przejście do formuły online. Jednak w każdej sprawie trzeba widzieć plusy – dzięki tej zmianie spotykaliśmy się częściej, bo co tydzień. Omawiając wszystkie ważne problemy, dzieląc się doświadczeniami i sposobami ich rozwiązywania. To duża wartość!

Związek zmienił także formę świadczonego doradztwa. Dotychczasowe stacjonarne szkolenia przeniesione zostały do sieci. Zintensyfikowane zostały również prace nad różnego rodzaju analizami, raportami czy publikacjami.

Uważam, że nie mamy się czego wstydzić. Nasze działania są zauważane przez wszystkich. Zatem walczyć dalej, aby samorząd terytorialny, w tym powiatowy mógł należycie realizować przypisane mu zadania.

Korzystając z okazji życzę wszystkim samorządowcom na nadchodzący rok zdrowia i wytrwałości, które pomogą im nadal tak dzielnie stać na pierwszej linii frontu. Wierzę, że wspólnie uda nam się wygrać tę obecną nierówną walkę.